



# KW WOLNEJ POLSCE



CODZIENNE PISMO SAMODZIELNEJ BRYGADY STRZELCÓW KARPACKICH

M.p., Środa - 30 kwietnia 1941 r.

Rok II-Nr 103 (209)

*Monstra, Te esse Matrem.*

Miesiąc maj! Chyba mi wszyscy przyznają, że on najpiękniejszy jest w naszej Ojczyźnie.... "Łąki umajone, góry, doliny zielone, źródła i kręte strumyki"... to skromny i nieznany autor "Chwalcie Łąki" tak polski maj opisuje. Pocóż się silić zresztą na odmalowanie Polski "pozłacanej pszenicą, posrebrzanej żytem"? Czy Ona dzisiaj w duszy naszej nie cudniejsza niż wtedy, gdyśmy Ją oglądali w całej Jej krasie z Zawratu czy z Babiej Góry, czy choćby ze skromnej żywieckiej Romanki? O umajona i ukwiecona Ojczyzno nasza! W swej największej urodzie majowej, oblana potokami łagodnego, promiennego słońca nie przyodziewałaś się w pychę, ale z najpiękniejszym uśmiechem chyliłaś dumnie okolone tęczą siedmobarwną czoło - przed Królową Nieba i Ziemi - przed naszą Królową i Matką! I cały Naród polski składał najpiękniejsze kwiaty i najszlachetniejsze swe serca na ołtarzach Twoich - o Pani Anielska!

A kiedy wieczorne zorze rozpały się na szczytach karpackich i rozlały się morzem cudnej poświaty po zielonych niwach naszych dolin, odzywały się - jak długa i szeroka Polska - dzwony z kaplic, kościółków, świątyń i katedr, wzywające lud wierny, pracowity a miłujący Swoją Królowę dla oddania czci i hołdu Maryi!

"Pod Twoją obronę uciekamy się" - intonował kapłan, wznosząc oczy do Matki Miłosierdzia - a ze wszystkich piersi podnosił się głos mocny, dźwięczący nateżeniem wiary, miłości, ufności, czasem nabrzmiały bólem serdecznym i jękiem, mieszał się często z per-

łami łez płynących z samego serca biednego wygnańca - dziecka Ewy!

X X X

Czy dziś tak jest w Polsce? Wiele świątyń w gruzach, wiele matek, dzieci na Sybirze, na robotach w kraju wroga, setki kapłanów pomordowanych, zapewne obozy jeńcami!...

Ale w pozostających świątyniach, ale obok przydrożnych figur, ale w każdym pokoiku przed obrazem Bogarodzicy co dzień po zachodzie słońca klękają nasze matki, nasi najbliżsi! Jeni nie śpiewają: "Pod Twoją obronę" - bo łkaniem ściśnięte gardło pozwala najwyżej na gorący szept: "Pod Twoją obronę uciekamy się"! Szept, co dociera aż do najwyższego nieba, przed Tron Pani Świata; szept, co krew w żyłach ścina, tyle w nim rozpaczliwej wiary, tyle łkania, tyle bólu, tyle błagania; szept, co grzmi jak piorun; szept? Miliony szeptów zlewających się w jeden krzyk bijący taranem wiary w niebo: "Monstra, Te esse Matrem",

Okaż, żeś jest Matką!

X X X

A że nigdy dotąd nie słyszano, by Ona wołającego nie wysłuchała - więc, Sursum corda! Z całą pewnością nadejdzie godzina, w której ujrzymy ją, ja ko Panią Świata - a dla nas jako Matkę Najłaskawszą. Do tych szeptów płynących ku niej z całego okręgu ziemskiego - gdzie jeno polskie bije serce - dołączmy i my nasze mocne głosy. Niechaj o wieczór cała nasza Brygada rozbrzmiewa pieśnią ku czci Królowej naszej:

"Pod Twoją obronę uciekamy się!"

X. W.G.

T E L E G R A M Y

DLACZEGO W GRECJI BYŁO ZAMAŁO SAMOŁOTÓW BRYTYJSKICH

Londyn 28.IV.(AFI) Opinia publiczna zaskoczona została poniekąd wzmiankami dziennikarskimi stwierdzającymi, że Niemcy rozporządzali dużą przewagą lotniczą w Grecji i że samolotów brytyjskich było tam za mało. Przypomina to podobne zeszłoroczne sprawozdania z walk o Francję. Jak jednak pogodzić ten fakt ze znaną powszechnie okolicznością, że przez ten czas fabryki lotnicze W. Brytanii pracowały dzień i noc, produkując olbrzymie ilości sprzętu lotniczego? Odpowiedź jest prosta: zdecydowały tu nie kwestie produkcji i ilości posiadanych przez Anglię samolotów lecz niepokonalne trudności transportowe. Mógłby kto zarządzić, że daleko-dystansowe bombowce mogą być przetransportowane drogą powietrzną, bez potrzeby uciekania się do pośrednich sposobów przewozu. Choć twierdzenie to w zasadzie jest słuszne, jednak doświadczenia masowych nalotów bombowców niemieckich na Anglię w jesieni ub. roku wykazały, że bombowice bez osłony myśliwców skazany jest przeważnie na zagładę. Transportowanie myśliwców drogą powietrzną jest utrudnione okolicznością, że - kosztem innych walorów - mają one stosunkowo mały promień działania, wynoszący zaledwie kilkaset kilometrów. W kołach lotniczych rozważano już różne koncepcje mające zaradzić temu złą. Między innymi badano nawet możliwość holowania myśliwców przez bombowce, którzy osłonę mają stanowić, do momentu gdy wejść mają w akcje.

Niemcy przygotowani z awansu do kampanii greckiej i rozporządzając znacznie krótszymi drogami przelotu oraz licznymi lotniskami po drodze, nie mieli tych trudności ze sprowadzeniem swego lotnictwa i dzięki tej okoliczności mogli bez trudu uzyskać decydującą przewagę powietrzną w Grecji.

STRATY LOTNICTWA NIEMIECKIEGO

Londyn 28.IV.(R) W ubiegłym tygodniu Niemcy stracili nad W. Brytanią 13 samolotów w tym 11 bombowców. W 25 dniach miesiąca kwietnia zestrzelono nad W. Brytanią 100 samolotów, w tym 75 w ciągu nalotów nocnych.

NOWE SAMOŁOTY BRYTYJSKIE

Londyn 28.IV.(R) Eskadry myśliwskie RAF-u otrzymały ostatnio nowego typu maszyny przewyższające pod każdym względem myśliwce stosowane obecnie przez lotnictwo niemieckie. Są to jednoosobowe samoloty "Tyfon" wyposa-

żone w silnik Sabre 2400 koni, rozwijające szybkość około 640 km na godzinę, uzbrojone w karabiny maszynowe i działka szybkostrzelne. Promień działania i osiągalny pułap "Tyfonu" są znacznie wyższe niż u myśliwców "Spitefire" i "Hurricane".

W najbliższym czasie ma być oddany do użytku drugi jeszcze myśliwiec nazwany "Republic Thunderbolt" (Thunderbolt znaczy: piorun. Nowy ten samolot ma rozmiary lekkiego bombowca i posiada siłę ognia większą niż wszystkie inne myśliwce jednoosobowe. Wyposażony jest w dwa silniki o łącznej mocy 2.000 koni.

Z Waszyngtonu donoszą, że jedna z amerykańskich wytwórni lotniczych przystąpiła obecnie do produkcji większej ilości nowych bombowców nuklearnych. Brak narazie bliższych danych o tych samolotach, wiadomo jednak, że pod względem mocy i szybkości przewyższają one wszystkie znane dotychczas typy.

PILOCI Z KANADY W ANGLII

Londyn 28.IV.(R) Do jednego z portów angielskich przybył ostatnio z Kanady poważny kontyngent lotników kanadyjskich, australijskich, nowozelandzkich i amerykańskich, którzy przeszli pełne wyszkolenie lotnicze zgodnie z imperialnym planem wyszkolenia.

ROKOWANIA FRANCUSKO-SOWIECKIE

Londyn 29.IV.(R) W Moskwie toczą się obecnie rokowania w kierunku zawarcia umowy handlowej między rządem w Vichy a sowietami.

UKŁAD SOWIECKO-RUMUŃSKI

Bukareszt 29.IV.(R) Rząd rumuński ratyfikował zawarty ostatnio układ handlowy z Rosją Sowiecką, zmierzający do normalizacji stosunków gospodarczych między obu krajami i do uregulowania sprawy dostaw, wynikających z odstąpienia Rosji Sowieckiej przez Rumunię prowincji Bessarabskiej i części Bukowiny.

UKŁAD NORWESKO-SOWIECKI

Oslo 28.IV.(R) Według doniesień norweskiej agencji rządowej między Rosją Sowiecką i Norwegią zawarty został układ, przewidujący wymianę towarową na ogólną wartość 40 milionów koron. Norwegia otrzymać ma zboża i naftę, wzamian za produkty przemysłowe.

STOSUNKI BRYTYJSKO-SOWIECKIE

Londyn 28.IV.(R) Odpowiadając na za-

pytanie w Izbie Gmin podskr. stanu spr. zagr. Buttler oświadczył, że dotychczas nie może stwierdzić postępów w rokowaniach zmierzających do zawarcia układu ogólnego i handlowego z Rosją Sowiecką. Zaznaczył on przy tym, że oczywiście rząd W. Brytanii jest stale gotów, skoro tylko nadarzy się po temu sposobność, przedyskutować zagadnienia interesujące wspólnie rząd brytyjski i sowiecki, celem uregulowania wszelkich niezakończonych spraw w sposób jednakowo korzystny dla obu stron.

JAPONIŹCY PRZECIW WŁOCHOM

Szanghaj 28.IV.(R) Władze japońskie oficjalnie interweniowały u włoskich władz morskich (w koncesji międzynarodowej) w sprawie zajęcia przez nie japońskiego statku handlowego "Tomisław" o poj. 5 tys. tonn. Statek ten był na usługach australijskiej komisji zbożowej. Po nieudanej próbie skłonięcia załogi tego statku do dezercji, 12 marynarzy włoskich pod dowództwem oficera wdarło się na pokład i zajęło statek.

NIEBEZPIECZEŃSTWO JAPONSKIE na Dalekim Wschodzie

Londyn, 28.IV.(R) Wojskowe koła chińskie przewidują, że inwazja japońska na Birmę i Syjam stanowiłaby wstęp do ataku Japonii na Singapur. Koła te uważają, że taki rozwój wypadków jest najbardziej prawdopodobny wobec ostatnio zawartego porozumienia japońsko-sowieckiego.

Równocześnie nadchożą wiadomości świadczące o tym, że W. Brytania przygotowuje się na tę ewentualność. Dowódca sił australijskich na półwyspie malajskim gen. Gordon-Bennet oświadczył przedstawicielom prasy, że wojska imperialne na Daleki Wschód nadchodzą stale, i że przypływ ten, na wypadek zaostrzenia się sytuacji, niewątpliwie jeszcze wzrośnie.

"Półwysep malajski" - oświadczył generał - "stanowi przednią pozycję obrony Australii i na wypadek czyjśkolwiek ataku potrafimy go utrzymać". Na zakończenie gen. Gordon-Bennet podkreślił z naciskiem, że głównym wrogiem imperium brytyjskiego są Niemcy i że przede wszystkim muszą być zniszczone. W tej sytuacji wypadki na Dalekim Wschodzie będą miały raczej drugorzędne znaczenie.

TENDENCJE UMIARKOWANE W JAPONII

Szanghaj 29.IV.(A.F.I.) Amb. japoński Nomura podjął ma w Waszyngtonie próbę zbadania opinii kół amerykańskich w sprawie tego, jak zareagowałiby oni na ew. przyjazd japońskiego min. spr. zagr. Matsuoki do U.S.A. Inicjatywa

oficjalna musiałaby wyjść ze strony rządu Stanów Zjedn. A.P., który uzalozniłby ją niewątpliwie od zasadniczej zmiany obecnego kierunku japońskiej polityki zagranicznej.

W miarodajnych kołach w Tokio panować ma przekonanie, że obecnie Japonia winna zająć stanowisko wyczekujące i szukać 1) zbliżenia z U.S.A. i 2) zaściśnienia stosunków gospodarczych z południową Azją, bez "zamiarów zabobnych", co nie miałoby wykluczać nacisku, wywieranego już na Syjam i Indochiny.

Opinia światowa miała się rzekomo już pogodzić z faktem przyjęcia opieki japońskiej przez te dwa kraje. Dążenie Japonii do zbliżenia się z U.S.A. świadczyć ma o niepowodzeniu rozmów Matsuoki z Hitlerem, gdyż tego rodzaju dążenie byłoby sprzeczne z życzeniami Berlina.

Podróż min. Matsuoki do Europy miała nadto osłabić stanowisko japońskich czynników wojskowych, gdyż 1) myśl o współpracy wojskowej floty japońskiej i niemieckiej na Oceanie Spokojnym została - jak się zdaje - porzucona, 2) min. Matsuoka zawarł w Moskwie układ dający Japonii niewystarczające gwarancje i pozostawiający wszelkie zagadnienia wojskowe na kontynencie nierozstrzygnięte. Wydaje się więc, że elementy umiarkowane w Tokio uzyskały obecnie pewien wpływ i starają się przyczynić do podniesienia znaczenia polityki nacechowanej większą przezornością.

RATYFIKACJA PAKTU SOWIECKO-JAPONSKIEGO

Londyn, 28.IV.(R) Według wiadomości podanej przez radio sowieckie, cesarz Japonii ratyfikował sowiecko-japoński pakt o neutralności. Speaker sowiecki dodał, że Najwyższa Rada Związku Sowieców również zatwierdziła ten pakt.

NOWY AMBASADOR CHIN W LONDYNIE

Londyn 28.IV.(R) Na miejsce amb. Kuo Tai Szi, który został ministrem spraw zagranicznych, mianowany został ambasadorem chińskim w Londynie Dr Wellington Koo, dotychczasowy ambasador w Vichy. Jego poprzednie stanowisko obsadzone zostało przez Wei-Tao-Mingga.

Między W. Brytanią i Chinami zawarty został układ na podstawie którego stworzony zostaje specjalny fundusz w wysokości 5 milionów f. szt. i kredyt w tej samej wysokości na stabilizację kursu jena. Równocześnie podpisany został podobny układ Chin ze Stanami Zjedn. A.P., przewidujący utworzenie funduszu w wysokości 50 milionów dolarów na ten sam cel.

## S Z K O Ł A   Z D R A J C Ó W

Wielka ilość "wyróżnionych" cudzoziemców, zaproszona na kongres norymberski, nie omieszkała wykorzystać okazji, dla zaznajomienia się z celami wytycznymi Trzeciej Rzeszy. Nie o mieszkali skorzystać z tego zaproszenia także obecny "bohater" dzisiejszej tragedii Jugosławii - p. Stojadnowicz. Poznawali oni tutaj nie tylko organizację instytucji narodowo-socjalistycznej, lecz również - co jest bardziej znamienne, wtajemniczani byli w budowę nielegalnych radiostacji, posługiwanie się kodami oraz w wielu innymi formami szpiegostwa; poza tym uczono ich w jaki sposób wyekwipować i wyćwiczyć nielegalne oddziały o charakterze półwojskowym.

Podobne cele miało zwołanie drugiego tajnego kongresu w Erfurcie pod nazwą "międzynarodowy zjazd antyżydowski".

Stwierdzić trzeba jednakże, że żadna z tych drobiazgowo wypracowanych instrukcji nie przysporzyła Niemcom zbyt wielkich korzyści, ani też nie rozwiązała problemu nauczania nie - Niemców. Wszczepianie zasad intelektualnych hitlerowskich osobnikom o różnej mentalności, z natury nieprzy sposobionym do czucia i myślenia po niemiecku, okazało się zadaniem b. trudnym i skomplikowanym.

Choć udało się hitlerowcom pozyskać i wyszkolić dla swojej sprawy quislinga i paru innych, to jednakże, nie należy stwierdzić z zadowoleniem, że mimo kolosalnych kosztów, ułatwień i nakładu pracy ze strony Niemców, większość Quislingowców - włąbi serca pragnących stosować praktycznie teorię "ośrodków" przez popełnianie idiotycznych aktów zdrady, szpiegostwa i sabotażu na terenie własnej ojczyzny, nie spotkało się banajmniej z uznaniem "profesorów", ani samego Hitlera.

Zwołano wszystkich co zdolniejszych i poddano ich powtórnemu przeszkoleniu w imię "nowego porządku hitlerowskiego na całym świecie". No wy ten "porządek" musi być "definitywny i niepodzielny" - brzmi ostatecznie hasło ideowe narodowych socjalistów.

Innym ważkim przyczynkiem na marginesie "kongresu zwycięstwa" wyznaczonego na sierpień 1940 (lecz odwołanego na skutek nieudanej "wojny o Wielką Brytanię") miało być uchwa-

lenie założenia oficjalnej "akademii Quislingów". Zaproszenia na otwarcie wykładów zostały nawet wysłane najwybitniejszym agentom "piątej kolumny" w 46 państwach. Z przyczyn "technicznych" jednak zjazd ten został za niechany.

Lecz idea stworzenia nowego kolegium nie została bynajmniej porzucona. Zebrani w miesiąc później w Berlinie, zamiast w Norymberdze, ci kandydaci na Quislingów rozpoczęli cykl wykładów w szkole, która otrzymała nową nazwę "kursy polityczne dla cudzoziemców".

Tysiące zaproszonych gości zjechało do Berlina w dniu 1 października ub. roku. Byli to ci Quislingowcy, którzy pomagali Hitlerowi w zajmowaniu państw. Znaleźli się tam również, starzy przyjaciele z Bliskiego i z Dalekiego Wschodu, z Ameryki Południowej i Stanów Zjednoczonych. Był to jedy ny w swoim rodzaju zjazd zdyskredytowanych typów, notorycznych przestępców. Z notesami i wiecznymi piórami, ta zwyrodniała zgraja "nowych porządkowiczów" z pod znaku Quislinga, rozsiadła się w wygodnych fotelach i posłusznie notowała instrukcje do nowej wzmożonej podziemnej kampanii w krajach zamorskich.

Sztab nauczycielski i "treningowy" składał się z około 38 przewodców partyjnych, Ministrów, starszych oficerów, oraz ekspertów ekonomicznych. Pośród nich - oczywiście znajdowali się Ribbentrop, Goebbels, Himmler oraz t. zw. "gubernatorzy" - kaci ziem okupowanych. Wiele pikanterii dodał zgromadzeniu, wybrany na zdrajcę Francuzów, głośny Ferdonnet, speaker radiostacji w Sztutgardzie oraz jego brytyjski kolega Lord "Haw-Haw". Lektorzy przedstawiali w żywych barwach, jaki to świat będzie piękny i szczęśliwy, kiedy Hitler i jego współpracownicy wygrają wojnę, po tym jak ustanie polityczna i ekonomiczna niewola, jak ukrócone będą przemoc i gwałt.

Dr Ley, głowa niemieckiego frontu pracy, oświadczył, że "Zgniłe pojęcia o demokracji, wolności, niepodległości, humanitaryzmie i tolerancji, muszą być na zawsze przepędzone z polityki międzynarodowej.

Ribbentrop nie tylko w gwałtownych słowach oskarżał Wielką Brytanię za to, iż chwyciła za broń w obronie

tych ideałów, lecz równie ostro zaatakował Stany Zjednoczone za ich wierne obstawanie przy tych ideałach i udzielenie pomocy.

Quislingowcy zostali specjalnie pouczeni, jak niszczyć i gnębić wszystko, co angielskie. Himmler, którego język angielski doprowadza do szału, nazywał niegdyś we własnym "Schwarze Korps", język angielski "pseudo-germańskim dialektem" - obecnie zaś: "żargonem, który nigdy więcej po wojnie nie będzie używany."

Niesłabnące oburzenie wzrasta stale i wszędzie, gdzie przemoc narodowych socjalistów wyciska krwawe piętno na ciemnionych.

("The Palestine Post" Nr.4521)

Lecz ani propaganda, ani metody polityczne nie zniszczyły i nie zniszczą sympatii tkwiącej w narodach dla Anglii, dla jej ideałów, o istnienie których walczy.

Jeden z członków duńskiej "piątej kolumny" pisał z Berlina do swego fahraera dr Klausen w Kopenhadze: "jestem głęboko wstrząśnięty żalonym wrażeniem, jakiego tu (t.j. w Berlinie) doznałem. Ci "nieszczęśnicy" (mowa tu o Niemcach nie-hitlerowcach i narodach ciemnionych) dziś jeszcze żywią potajemne sympatie dla Anglików i wierzą w ich zwycięstwo".

## O S T A T N I E W I A D O M O Ś C I

### NACISK NIEMIECKI NA HISZPANIĘ

Londyn 29.IV.(A.F.I.) W londyńskich kołach dziennikarskich sądzą, że gen. Franco, chcąc zyskać na czasie przeciwstawiając Hitlerowi argument, że Hiszpania nie może przystąpić do jakiegokolwiek akcji wojskowej przed ukończeniem zbiorów. Zniszczenie zbiorów bowiem pociągnęłoby za sobą klęskę głodu dla całego kraju. W istocie jednak Franco chce odczekać bieg wypadków na Bliskim Wschodzie.

### NIEMIECKO-TURECKI UKŁAD GOSPODARCZY

Ankara 29.IV.(R) Tureckie Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało w poniedziałek turecko-niemiecki układ handlowy zawarty w ub.sobotę. Na mocy tego układu Turcja sprzedać ma Niemcom tytoniu na ogólną sumę 11 milionów f.tureckich, wzamian za co zakupić ma maszyny i inne fabrykaty. Prowadzone są dalsze rozmowy na temat zawarcia transakcji na sumę 5 milionów f.tureckich, która pozwoli Niemcom na zakup produktów rolnych i sprzedaż Turcji celulozy i produktów hutnictwa szklanego.

### W ZACHODNIEJ PUSTYNI BEZ ZMIAN

Kair 29.IV.(R) Niemieckie i włoskie siły nękane na pograniczu libijsko-egipskim przez lotne patrole brytyjskie nie poczyniły wczoraj postępów. Sollum, do którego brytyjczycy nie przywiązywali wagi, nie był poważnie broniony. Sytuacja pod Sollum ma być obecnie podobna zgrubsza do tej, jaka była przed podjęciem przez gen.Wavella kontraktów przeciwko posuwającym się wojskom włoskim. Podkreśla się, że Tobruk nie jest obleżony. Wavell celowo pozostawił tam wojska, ażeby nie pokoiły skrzydło nieprzyjacielskie. Komunikacja morska jest nadal otwarta i od strony lądu nieprzyjaciel nie odczoła całkowicie pozycyji brytyjskich.

Aby ochronić się od dokuczliwych wypadów wojsk australijskich nieprzyjaciel zaczął budować umocnione pozycje obronne w sąsiedztwie miasta.

Ostatni komunikat stwierdza, że pod Tobrukiem nic ważnego nie zaszło. Pod Sollum, po przejściu granicy, wojsko nieprzyjacielskie zatrzymało się i są nękane przez patrole brytyjskie. przypuszcza się, że znaczną przeszkodą dla tych wojsk jest burza piaskowa. Możliwym jest również, że walczą one z trudnościami w zaopatrzeniu się. Panuje przekonanie, że dwie kolumny niemiecko-włoskie, które zdołały wdrzeć się w głąb terytorium egipskiego na 8 do 12 km. nie stanowią bardzo poważnej groźby.

RAF w Cyrenajce znow atakował poważną liczbę niemieckich samolotów do transportu wojsk typu JU 52 w czasie zakładowywania żołnierzy na lotnisku w Benina. Zniszczono jeden aparat, poważnie uszkodzono szereg innych i jest wiele ofiar wśród żołnierzy.

### BOGATA ZDOBYCZ POD DESSIE

Kair 29.IV.(R) Pod Dessie wojska brytyjskie wzięły do niewoli 2.400 żołnierzy włoskich wojsk kolonialnych. Poza tym zdobyto pewną ilość dział, wozów ciężarowych i materiału wojennego. Uszkodzenia dróg wiodących do Dessie są szybko naprawiane. W innych okręgach rozwijają się pomyślnie działania wojsk brytyjskich, którym wtóruje szybki wzrost ruchu powstańczego w całym kraju.

Lotnictwo południowo-afrykańskie uszkodziło samoloty nieprzyjacielskie na lotnisku w Dzimma i zmotoryzowane kolumny transportowe w Battu i Tanhedo. Bombowce RAF atakowały pozycje nieprzyjacielskie w okręgu Szelga.

Zmotoryzowane oddziały Niezależnych Francuzów posuwają się wzdłuż linii kolejowej Addis-Abeba-Dżibuti w kierunku Dauen, celem odcięcia wojsk włoskich, w sile ok. 35 tys., które zostały wyparte z Dessie i wycofują się w kierunku Dżibuti.

#### NALOT NA PLYMOUTH

Londyn 29.IV.(R) Działalność lotnictwa niemieckiego skupiła się w nocy z poniedziałku na wtorek na miasto Plymouth. Nalot trwał kilka godzin, lecz mimo wzniesienia wielu pożarów szkody nie są zbyt wielkie. Poza tym rzucono bomby w kilku innych punktach połudn.-zach. Anglii i połudn. Walii. Szkody i straty były znikome. W czasie nalotów zestrzelono jeden bombowiec niemiecki.

Za dnia bombowce niemieckie rzuciły kilka bomb w Szkocji oraz na wybrzeżu wschodnim Anglii. Wyrządzono niewielkie szkody oraz zraniono kilka osób.

We wtorek w nocy lotnictwo niemieckie dokonało kilku nalotów bombowych na W. Brytanię. Na razie wiadomo tylko, że atakowane były trzy miasta: dwa w połudn.-zach. Anglii oraz jedno w połudn. Walii, i że bombowce niemieckie rzuciły wielkie ilości bomb zapalających i kruszących.

#### DOVER POD OGNIEM DZIAŁ NIEMIECKICH

Londyn 29.IV.(R) We wtorek rano ostrzeliwano miasto Dover, położone nad kanałem La Manche z dalekonośnej niemieckiej artylerii przybrzeżnej, zainstalowanej na przeciwległym wybrzeżu francuskim. Przez około trzy godziny padały ciężkie pociski artyleryjskie w odstępach pięć minut, potem przez około pół godziny Niemcy strzelali salwami z czterech wzgl. sześciu dział. Z powodu niecelności artyleria niemiecka wyrządziła stosunkowo małe szkody. Baterie brytyjskie odpowiedziały ogniem.

#### "SCHARNHORST" I "GNEISENAU" PONOWNIE BOMBARDOWANE

Londyn 29.IV.(R) Duża formacja bombowców brytyjskich ponownie atakowała w nocy z poniedziałku na wtorek niemieckie okręty wojenne "Scharnhorst" i "Gneisenau" zakotwiczone w francuskim porcie Brest. Atak dokonany był z wielką brawurą. O wynikach nalotu brak narazie wiadomości. Wiadomo tylko, że maszyny brytyjskie z akcji tej wyszły bez szwanku.

Inna formacja bombowców typu Blenheim zaatakowała niedaleko wybrzeży Holandii mimo potężnej zapory ogniowej dwa kontrtorpedowce nieprzyjacielskie stanowiące eskortę konwoju nie-

mieckiego. Bombowce brytyjskie użyły kilka bezpośrednich trafień. Z jednego z kontrtorpedowców poczęły wydebywać się kłęby gęstego dymu i zauważono, że okręt ten został unieruchomiony. W ataku tym Anglicy stracili cztery maszyny. Poza tym bombowce brytyjskie atakowały fabryki, magazyny kolejowe oraz doki i lotniska w szeregu miejscowości w Holandii, tracąc w czasie tych operacji jeden samolot. W czasie lotu patrolowego nad wybrzeżem holenderskim myśliwce brytyjskie zestrzeliły w czasie walk powietrznych jeden bombowiec niemiecki, tracąc przy tym również jedną maszynę.

#### EWAKUACJA WOJSK IMPERIALNYCH W GRECJI

Cane (Kreta) 29.IV.(R) Ostatni komunikat brytyjski stwierdza, że odwrót trwa.

Według nowego oświadczenia zastępcy prem. australijskiego Faddena ewakuacja wojsk imperialnych z Grecji przeprowadzana jest z wielkim bohaterstwem, pomimo silnej presji nieprzyjaciela. "Wielka liczba żołnierzy naszych opuściła już Grecję po niezwykle zaciętej walce. Niestety nie da się uniknąć strat. Naród dowie się o wszystkim jaknajwcześniej".

Grecki min. pracy i przedstawiciele świata robotniczego przesłali do Sydney telegram z wyrazami hołdu i wdzięczności dla bohaterskich Australijczyków, którzy walczyli w obronie ziemi greckiej i wspólnych ideałów wolności i sprawiedliwości. "Nie zaprzestaniemy walki - stwierdza telegram - bez względu na dalsze ofiary."

#### P O L S K I E R A D I O 29 bm.

W Edynburgu powstało Towarzystwo Polsko-Szkockie. Na pierwszym zebraniu przewodniczył prezydent m. Edynburg w obecności przedstawicieli miast, uniwersytetów szkockich i przedstawicieli Wojska Polskiego.

Łącznie z dzisiejszym numerem "Ku Wolnej Polsce" ukazuje się dodatek Nr 2 "Polska".

Następny dodatek, No 3 p.t. "Nasz Tygodnik" ukaże się dnia 3 maja r.b.

#### P O L S K I E K I N O O B O Z O W E

w środę dnia 30 bm. wyświetla dwa filmy

p.t. "K O M E D I A N T K A" oraz

"MEKSYKANSKI BANDYTA"

Początek o godzinie 19.15